GAZETA



Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 6. — W Piątek dnia 8. Stycznia 1836.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 6. Stycznia.

Przybył tu: Nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister Stanów Zjednoczonych Ameryki północnéj przy dworze Cesarsko-Rossyjskim, Wilkins, z Petersburga.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 27. Grudnia.

Mémorial bordelais tak się odzywa pod względem położenia rzeczy w północnych prowincyach hiszpańskich: Uwaga publiczna odwróciła się od widowni wojny domowéj w Hiszpanii, ponieważ wypadki w zrokoszowanych prowincyach od kilku tygodni ani są ważne, ani też stanowcze. Obiedwie strony unikają troskliwie, jak się zdaje, każdego starcia. Dwieście ludzi zamknięto w nędznéj mieścinie nad mostem na Bidassoi; otacza ich 2 do 300 Karolistów, którym rząd nasz nie dozwala użyć artylleryi, gdyżby kule na ziemię naszę padać mogły. Gdyby Karoliści swéj broni użyć umieli, mogliby stanowisko to z bagnetem w ręku zdobyć; nie trzeba bowiem ani rowów przebywać, ani się na wały skrobać; jedna kompania grenadyerów francuzkich zdobyłaby to miejsce w ciągu pół godziny i zabrałaby w niewolą wojsko Królowéj. Lecz Karoliści nie ruszają się z miejsca, a przecież stanowisko to jest dla nich nader ważne. Coś podobnego znajdujemy niemal na wszystkich innych punktach widowni wojny. Generałowie siedzą bezczynni, a żołnierze unikają bitwy.

Z dnia 28. Grudnia.

Monitor dzisiejszy zawiera w swojéj urzędowéj części następujący artykuł: „JW. Hr. Granville za rozkazem dworu swego ofiarował rządowi francuzkiemu w nocie z d. 25. m. b. pośrednictwo rządu Króla Jmci W. Brytanii w sporze, między Francyą a Stanami Zjednoczonémi powstałym. Minister spraw zewnętrznych w odpowiedzi swojéj z dnia 27. m. b. oświadczył Posłowi angielskiemu, że rząd francuzki ofiarę tę przyjmuje.“

W giełdzie dzisiejszéj sprawił powyższy artykuł Monitora nadzwyczajne poruszenie. Cena papierów skarbowych podwyższyła się początkowo o ½ prC.; zniżyła się jednak wkrótce, ponieważ proste czynione postrzeżenie, iż obecnie w treści poselstwa Generała Jacksona nic się nie da odmienić. Twierdzono nawet, iż już wiadomo rządowi, że Prezes zawistnym przeciw Francyi tłómaczy się sposobem i że to było przyczyną, dla któréj Francya pośrednictwa Anglii szukała.

Z dnia 29 Grudnia.

Dnia dzisiejszego Król Jmć zagaił osobiście mową od tronu posiedzenia Izb na rok 1836. (Redakcya Gazety Poznańskiéj mowę tę w jutrzejszym poda numerze.)

W giełdzie dzisiejszéj kurs fondów przez czas niejaki się podnosił; ale wkrótce potém nastąpiła reakcya, ponieważ się pogłoska upowszechniła, iż nowego doświadczano zamachu na życie Króla. Obiegają bardzo różne wieści o tém powtórném zniweczoném kuszeniu. Jedni powiadali, iż w domu pewnym nad bulwarkiem, gdzie Król przejeżdżać musiał, mnóstwo broni znaleziono; drudzy twierdzili, że 15 osób przyaresztowano, które w zanadrzu nabite miały pistolety. Ku końcowi giełdy zdawało się, że pogłoski te nie znajdowały wiary i cena papierów znowu podnosić się zaczynała. Mowa Króla od tronu nie uczyniła żadnego wrażenia. Jedyną jéj przypisywano zaletę, że jest najkrótszą ze wszystkich mów mianych od tronu. Zresztą nie zawiera nic, coby względem ważnych pytań politycznych, interesujących obecnie publiczność, obawę albo nadzieję wzbudzać mogło.

Z dnia 30. Grudnia.

Dzisiejsza Gazette de France zawiera, co następuje: „Wczoraj kratki około ogrodu Tuileryów przez całe przedpołudnie były zamknięte. Ludwik Filip udał się w powozie wzdłuż bulwarków na prawym brzegu Sekwany do Izby Deputowanych. Pochód ten przypomina nam r. 1813 kiedy Napoleon przed wyprawą, która się klęską pod Lipskiem skończyła, i r. 1815, kiedy przed bitwą pod Waterloo z Majowego pola wracał. Most Ludwika XV. i Pont royal wojskiem były osadzone. Wypadki te bardzo są ważne pod względem ocenienia stanu kraju.“ — Większa część gazet dzisiejszych prawi o domniemanym spisku na życie Króla, który wczoraj miał wybuchnąć. Tyle rzeczą niezawodną, że w kilka chwil przed wyjazdem Króla z Tuileryów dla orszaku inną, a nie początkowo przepisaną wyznaczono drogę, kiedy zamiast co się zwyczajnie przez Pont-royal wzdłuż Quai d'Orsay udawał, tą razą wzdłuż bulwarku Tuileryów i przez most Ludwika XV. jechał.

Najnowsze wiadomości z Bajonne sięgające d. 26 głoszą, że główna kwatera Don Carlosa dn. 22. jeszcze była w Onacie. O działaniach Karolistów pod Guetaryą obiegały rozliczne pogłoski. Listy z St. Jean de Luz twierdzą, że dn. 25. słyszano w tym kierunku huk dział. Hr. Almodovar i General Cordova mieli dnia 20. przybyć do Pampelony, gdzie główną kwaterę Krystynów założono. W wychodzącym w Bordeaux, dzienniku legitymistycznym, la Guienne, z dnia 24. Grudnia czytamy: „Donoszą nam z ust pewnych, że niedawno temu w głównéj kwaterze Cordowy wielką odbyto radę wojenną, a to za rozkazem Hrabi Almodovar, chcącego dokładną powziąść wiadomość o położeniu wojsk. Cordowa wysłowił się przy téj sposobności z szczególną żywością; oświadczył, że armia Królowéj w swoim obecnym stanie żadnéj nie rokuje nadziei pomyślnego wypadku, kiedy pułki niekompletne, żołnierze zniechęceni a podoficerowie zupełnie sztuki wojskowéj nieświadomi. Dodał nawet, że chociażby wzmocnienia przybyły, on jednak za pomyślny wypadek odpowiedzialnym być nie może, jeśli interwencya Francuzów go nie wesprze. Wiadomość ta (powtarzamy to) doszła nas z pewnego źródła.“

Anglia.

Z Londynu, dnia 29. Grudnia.

Xiążę Czartoryjski i Hr. Zamojski przepędzili kilka dni na zamku Hrabiego Grey.

Hiszpania.

Messager zamyka znowu pismo swego antiministeryalnego korrespondenta w Madrycie z dnia 14. Grudnia, w którém czytamy: „Cieszymy się tu z spokoju, nieprzerywanego więcéj zatargami mężów postępu. Na nieszczęście przekonywamy się, że jedność między niemi nie wystarcza, aby tryumf ostateczny sprawie Królowéj zapewnić. Zbywa na pieniądzach; skarb zadłużony potrzebnych wydatków opędzić nie jest w stanie. — W Andaluzyi i Estremadurze panuje duch chwalebny, ale te też dwie prowincye są jedynémi, na które z pewnością spuścić się można. Lopez zaciągnął na przedmieściach Santjago di Compostella 800 ludzi, któremi liczne guerylasów swoich hufce wzmocnił. Ogłosił prócz tego miejsca w Galicyi, w których są jeszcze załogi Królowéj za będące w stanie oblężenia i każe każdego rozstrzelać, którygby tam żywność albo inne artykuły handlowe chciał wprowadzać. Wojsko więc w załogach swoich zamknięte a powstańcy przeciągają bezkarnie kraj cały. Trwoga upowszechniła się. Isidro zniósł wprawdzie korpus Corulo pod Yebenes, ale jest ich jeszcze dosyć! Perfecto, Tercero i 10 do 12 innych przywódzców Karolistowskich zatrudniają ciągle Krystynów tak dalece, że na spokojność znanéj pod nazwiskiem „Montes de Toledo“ okolicy spuszczać się nie można. Korpusy w Mancha snują się pod samémi bramami Ocana, a załoga miasta z 2 szwadronów złożona bynajmniéj się o to nie troszczy. Aranjuez ciągle najazdów obawiać się powinno. Nigdzie nie ma własności, nigdzie dochodów, nigdzie rządu. Mendiza-

bal dużo pracuje, ale zatrzymuje swoje plany ulepszenia w sekrecie i milczy względem środków ku wykonaniu onych. Powątpiewanie o ziszczeniu przyrzeczeń jego szerzy się coraz bardziéj nawet między stronnikami jego. Obawiać się trzeba, żeby miejsca uniesienia nie zajęło zniechęcenie. Położenie takowe rzeczy ciągle jest przedmiotem obawy i niespokojności naszéj, którzyśmy w sprawie Królowéj i wolności skompromitowani. Szeregi nasze przerzedzają się, codzień widzimy nowych odszczepieńców. Nieszczęściem byłoby dla nas, gdyby poruszenia rokoszan, ukazujących się w prowincyach zachodnich, aż do staréj Kastylii się rozpostarły! Może widnokrąg jutro się nieco wypogodzi; dzisiaj czarne go okrywają chmury."

Globe skreślił w piśmie z Wittoryi z dnia 5. Grudnia obraz pochodu legionu angielskiego z Briviesca do Wittoryi, odbytego bez trudności. W końcu pisma tego wyrażono: „Przyjęcie nasze w Wittoryi było istotnie entuzyastyczném; domy były rzęsisto oświecone, kapelie gwardyi narodowéj grały sztuki narodowe i lud cały pozdrawiał nas wchodzących okrzykami radości. Miasto po świetném zwycięstwie, odniesioném tu przez Xięcia Wellingtona, bardzo się powiększyło. Tak pięknych domów, jak tu, niewidziałem dotąd w Hiszpanii; ulice czyste a jak na hiszpańskie miasta, dość szerokie. W mieście są trzy piękne place a kościołów i klasztorów tyle, że się zdaje, iż całe życie Hiszpanii stanowią tylko klasztorne nabożeństwa. Liczba ich przewyższa istotną potrzebę ludu właśnie w tym stosunku, jak ilość protestanckich kościołów w Irlandyi potrzebę tameczněj ludności. Pułki hiszpańskie, które dotychczas tu stały, wyjdą z miasta za kilka dni, a potem legion angielski całą tu stanowić będzie załogę. General Cordowa przybył tu i odprawi nazajutrz przegląd wojska. Wszystko każe się spodziewać, że w krótce stanówczy na główne stanowiska Karolistów przypuścimy atak."

Z Barcelony, dnia 20. Grudnia.

Dzisiejsza Guardia Nacional donosi, że General Mina wczoraj z Manresy chciał wyruszyć. Wedle téjże gazety, Krystynowie we wsi La Gornal pod Arbos okropną między Karolistami sprawili rzeź. Z Taragony udało się 500 ludzi od legionu cudzoziemców do Aragonii. — Przyaresztowano tu onegdaj kilku Włochów, z pomiędzy których jednego mianowicie poczytywano za emissaryusza Don Carlosa; zostaje on dotąd pod ścisłą strażą i dziwią się powszechnie, że przy wysłuchaniu jego nie zapozywają żadnego agenta konsulatu francuzkiego, kiedy ujęty wielu orderami francuzkiemi ozdobiony. Znalezione u niego papiery nabawiły podobno Generał-Kapitana wielkiéj obawy; lęka się lądowania dwóch obcych flott na korzyść Don Carlosa. Wszyscy Gubernatorowie rozmaitych miejsc obronnych po nad brzegami mieli przeto otrzymać rozkaz, aby byli na ostrożności. Najbardziej Roses ma być zagrożone, przeto też Gubernator tego miasta, który tu przebywał, spiesznie powrócił na miejsce urzędowania swego. Innych ujętych Włochów poczytują za Karbonarów.

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 29. Grudnia.

Niesie wieść, że wielu wychodzców polskich, a między témi też Prof. Lelewel z kraju zostaną wywołani.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dziennik Urzędowy Król. Regencyi w Poznaniu z dn. 5. Stycznia r. b. zamyka między innémi następujące ogłoszenie Król. Rady Szkolnéj Prowincyi Poznańskiéj: Nauczyciel muzyki Kotzolt przy tutéjszém Król. Seminarjum Nauczycielskiém ułożył 12. dwógłosowych śpiewów polskich do użycia dla szkół elementarnych i ma zamiar wydać takowe. Śpiewy te jako odpowiadające celowi zalecić możemy; — następujące mianowania, podane do wiadomości publicznéj przez Król. Regencyą: Urząd głównego rendanta przy naszéj głównéj kassie, który przez śmierć landrentmajstra Braun zawakował, został dotychczasowemu Kassjerowi Radzcy nadwornemu Sturtzel, a urząd Kassjera dotychczasowemu buchhalterowi Keyl powierzonym; — doniesienie Król. Regencyi tyczące się zaprowadzenia urzędów lustracyjnych, przed które wszystkie ogiery mające służyć do stanowienia klaczy innych właścicieli, stawianę być powinny; — ogłoszenie téjże władzy przeciw używaniu do zabawek dziecinnych i towarów cukiernych, farb zdrowiu ludzkiemu szkodliwych; — ogłoszenie téjże władzy tyczące się środków policyjnych przeciw nieszczęśliwym przypadkom na lodzie; — doniesienie o zasłudze:| X. Szulczewski, Przeor klasztoru Benedyktynów i kommendarz kościoła katolickiego parafialnego w Lubiniu podarował tameczněj szkole: 1) Wilmsena niemieckiego przyjaciela dzieci 3 exemplarze, 2) Geisera Abecadlnika i książki do czytania 25 ex., 3) nauki czytania I. cz. 6 ex., 4) nauki czytania II. cz. 20 ex., 5) nauki dla włościan 17 ex., i zaradził przez to niedostatkowi książek szkólnych, potrzebnych dla najuboższych dzieci szkoły

w Lubiniu. Czyn ten chwalebny JX. Szulczewskiego podajemy do wiadomości publicznéj; — Panna Amalia Schmidt, siostra nauczyciela Szmidt w Widzimiu, uczy bezpłatnie robot kobiecych w szkole tameczném. Ztąd wypływa zarazem ta korzyść, iż wyznaczona podług etatu płaca za uczenie robót kobiecych może być użytą na sprawienie potrzeb naukowych lub innych rzeczy na dobro szkoły; — obwieszczenie Król. Regencyi względem ustanowienia domanialnego urzędu rent w Swarzędzu: — następującą kronikę osobistą: Approbowany od Król. Ministerstwa spraw duchownych, naukowych i lekarskich pod dniem 6. Sierpnia r. b. Doktor medycyny i chirurgii Marcus Wolff osiadł w Krotoszynie jako praktyczny lekarz i chirurg.

W ciągu roku 1835. urodziło się w Poznaniu z rodziców chrześciańskich 1,245 dzieci; umarło 1,154 osób; więc 91 więcéj urodziło się, aniżeli umarło. Ślub wzięło par 293. Między nowo narodzonémi było 651 chłopców, a 594 dziewczyn; między umarłémi 687 osób płci męskiéj a 467 płci żeńskiéj. Urodziło się więc 57 chłopców więcéj, niż dziewczyn, a umarło 220 osób płci męskiéj więcéj aniżeli niewiast. Najwięcéj urodziło się w tygodniu od 28. Lutego do 7. Marca, t. j. 40; najmniéj, t. j. 16, w tygodniu od d. 11. do 18. Kwietnia; umarło najwięcéj, t. j. 37, w tygodniu od 25. Kwietnia do 2. Maja; najmniéj t. j. 12, od dn. 20. do 27. Czerwca. — Podług pojedyńczych kwartałów: w pierwszym urodziło się 327 dzieci; umarło 273 osób; przewyżka więc narodzonych wynosi 54. W drugim kwartale urodziło się 299 dzieci, umarło 318 osób; umarło więc więcéj 19. W trzecim kwartale urodziło się 284 dzieci, umarło 239 osób, więc urodziło się 45 więcéj, niż umarło. W 4tym kwartale urodziło się 335 dzieci, umarło 324 osób, a zatem urodziło się 11 więcéj, niż umarło. — Z niniejszego wykazu wynika, że przewyżka urodzonych nie jest zbyt wielka, że więc znaczne powiększenie się ludności Poznańskiéj, zapewne przybyciu obcych przypisać należy. Przewyżka urodzonych dzieci płci męskiéj w porównaniu z ilością urodzonych dziewcząt (57) zgadza się z zwyczajną stosunkowością; ale uderzającą jest niestosunkowość co do liczby umarłych, kiedy prawie o ⅓ więcéj umarło mężczyzn, aniżeli kobiet. Przyczyny tego szukać wypada w znacznéj liczbie załogi, robotników fortecznych, po większéj części nieżonatych, i w nieumiarkowaném użyciu wódki. Stosunek małżeństw zawartych bardzo pomyślny, kiedy na 96 osób jedno przypada małżeństwo, zaś zazwyczaj tylko na 120 do 130 osób jedno rachują małżeństwo. — Stósunek przypadków śmierci nader niekorzystny; podczas kiedy albowiem w ogóle przyjmują, że po miastach $3\frac{1}{2}$ pr. C. umiera, śmiertelność w Poznaniu, lubo niegrassowały żadne choroby zaraźliwe, tak była znaczną, że prawie 4 pr. C. ogółu ludności pochłonęła.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 5. Stycznia 1836.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$101\frac{7}{8}$	$101\frac{3}{8}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	$102\frac{3}{4}$	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego. . . .	$103\frac{3}{4}$	$103\frac{1}{4}$
Wschodnio-Pruskie . . .	$102\frac{3}{4}$	—
Szląskie	$107\frac{1}{4}$	—